

Sygnatura akt I1 Ca 156/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 15-05-2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSO Jolanta Mroczek

Sędzia SO Aleksandra Bolczyk – spr.

Sędzia SO Iwona Przyłębska-Grzybowska

Protokolant: Konrad Gajdziński

po rozpoznaniu w dniu 15-05-2015 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. i W. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Turku

z dnia 30.01.2015 r. sygn. akt I C 723/13

1. Oddala apelację.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powódek kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej.

Aleksandra Bolczyk Jolanta Mroczek Iwona Przyłębska-Grzybowska

I1 Ca 156/15

UZASADNIENIE

Powódki M. S. i W. K. wystąpiły z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę na rzecz M. S. kwoty 38.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17.10.2013 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz W. K. kwoty 42.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.10.2013 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według załączonego spisu kosztów.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie żądań pozwu w całości i zasądzenie od powódek na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015r. Sąd Rejonowy w Turku :

zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 19.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.10.2013 r. do dnia zapłaty, na rzecz powódki W. K. kwotę 21.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.10.2013 r. do dnia zapłaty,

oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt. od 4 do 6 orzekł o kosztach procesu.

U podstaw rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego legły następujące ustalenia faktyczne i wywody prawne.

W dniu 13 października 2010 r. w miejscowości O. w województwie (...) J. P. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wyjeżdżając z drogi gruntowej na drogę z pierwszeństwem przejazdu nie zachował należytej ostrożności, niewłaściwie obserwował drogę, czym doprowadził do zajechania drogi Ł. K. jadącemu motocyklem marki K. o numerze rejestracyjnym (...). W wyniku powyższego Ł. K. na skutek gwałtownego hamowania przewrócił się na jezdnię i uderzył w lewy bok samochodu doznając obrażeń wielonarządowych twarzoczaszki, mózgowiczaszki, tułowia i kończyn, co skutkowało jego gwałtowną śmiercią na miejscu zdarzenia. Ł. K. przed zdarzeniem jechał motocyklem w terenie zabudowanym z prędkością przekraczającą 115 km/h, nie posiadając jednocześnie uprawnień do kierowania motocyklem. O zdarzeniu powódkę M. S. poinformował znajomy. Powódka jadąc na miejsce wypadku nie wiedziała jeszcze, iż jej brat Ł. K. nie żyje. Na miejscu zobaczyła na drodze leżące ciało brata. Powódka doznała szoku, nie wie w jaki sposób wróciła z powrotem do domu. Matka Ł. K. nie była na miejscu zdarzenia, o śmierci syna dowiedziała się od córki.

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Turku z dnia 21 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt II (...)J. P. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany został na karę 1 roku i sześciu miesięcy pobawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że pojazd sprawcy w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z siedzibą w W..

W chwili śmierci Ł. K. miał 25 lat, był kawalerem i nie posiadał dzieci. Miał dziewczynę i związane z nią wspólne plany na przyszłość, miał zawrzeć związek małżeński w czerwcu 2011 r. Ł. K. miał jedną siostrę M. S., mieszkał razem z siostrą i matką W. K. w jej domu. Ojciec powódki M. S. i Ł. K. nie mieszkał z nimi od wielu lat, był uzależniony od alkoholu. W domu z tego powodu dochodziło do przemocy. Ojciec powódki zmarł w 2009 r. w wyniku zamarznięcia. Po urodzeniu syna Ł. K. W. K. zachorowała na schizofrenię paranoidalną, z powodu której leczy się do chwili obecnej. M. S. i Ł. K. wychowywali dziadkowie. Babcia zmarła w 2005 r., a dziadek w 2009 r. M. S. po skończeniu szkoły zawodowej pomagała dziadkom razem z bratem w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Po śmierci dziadków rodzeństwo przejęło prowadzenie tego gospodarstwa. W lipcu 2010 r. M. S. podjęła pracę zawodową jako pomoc biurowa w firmie zajmującej się segregacją odpadów, założonej przez jej brata Ł. K.. Ł. K. oprócz prowadzenia tej firmy pracował również na terenie Niemiec. Zamierzał bowiem zarobić pieniądze, aby otworzyć w Polsce zakład mechaniki pojazdowej, zgodnie ze swoim zawodem, razem z mężem swojej siostry, z którym miał bardzo dobry kontakt. Miało to nastąpić po ślubie Ł. K.. Wówczas też Ł. K. miał pobudować dom obok swojego domu rodzinnego, w którym miała nadal zamieszkiwać M. S. z mężem, dzieckiem i matką. Relacje M. S. z dwoma młodszymi braćmi były bardzo zażyłe z uwagi na wspólne zamieszkiwanie, wspólną pracę oraz trudne doświadczenia rodzinne, w których zawsze się wspierali. Powódka M. S. ceniła brata i podziwiała go za dobrą organizację i zaradność życiową. Rodzeństwo miało do siebie pełne zaufanie, wzajemnie się szanowali. Mieli również wspólne hobby tj. łowienie ryb, mieli wspólnych znajomych i razem jeździli na imprezy. Ł. K. był chrzestnym córki M. O. i miał z nią bardzo dobry kontakt, zabierał ją do kina, do zoo, na zakupy, zabierał ją też do lekarza.

Sąd I instancji ustalił, iż powódka M. S. pojechała na miejsce zdarzenia i na widok ciała brata leżącego na drodze doznała szoku. Zajęła się pochówkiem brata wraz ze swoim mężem. W wyniku szoku związanego ze śmiercią brata nie pamięta przebiegu pogrzebu. Z powodu śmierci brata powódka doświadczyła silnej tęsknoty za nim, niedowierzania, wzmożonego napięcia emocjonalnego, nerwowości, obniżonego nastroju, płaczliwości, złości do sprawcy, zaburzeń snu, apetytu, lęku przed jazdą samochodem. Powódka w chwili zdarzenia była w szóstym miesiącu ciąży, nie mogła

więc brać leków uspokajających, obawiała się o ciężę. Do życia, do wstania codziennie z łóżka mobilizowała ją tylko córka O.. Powódka była po śmierci brata bardzo nerwowa, bardzo często płakała, krzyczała. Dochodziło na tym tle do kłótni z mężem. Przez pierwszy miesiąc po śmierci brata codziennie chodziła na cmentarz. Na każdą rocznicę śmierci zamawia mszę. W domu nadal przechowuje zdjęcia i pamiątki po bracie, inny przebieg mają również święta w rodzinie powódki. Po śmierci brata powódka zajęła się formalnościami związanymi z likwidacją firmy brata. Nie kontynuowała jej działalności i pozostawała bez pracy. Powódka M. S. po śmierci brata nie leczyła się psychiatrycznie, nie korzystała też z pomocy psychologa. Istotną zmianą, do której powódka musiała się przystosować po stracie brata, było wzięcie odpowiedzialności za chorą matkę w całości na siebie, nagła utrata zatrudnienia i zmiana wcześniejszych planów życiowych. Trudności powódki w sferze osobistej i społecznej po śmierci brata miały umiarkowane nasilenie (najbardziej dokuczliwe przez okres około miesiąca), trwały łącznie około roku. Miały charakter przeżyć adekwatnych do psychologicznej żałoby bez cech patologizacji. Powódka po śmierci brata przechodziła żałobę psychologiczną przebiegającą prawidłowo, która zakończyła się po około roku od zdarzenia, bez innych następstw psychicznych. Obecnie trudności w sferze snu powracają okresowo, zależne są głównie od bieżących wydarzeń i trybu pracy męża, czy jest w trasie, czy też jest w domu – wówczas jest spokojniejsza. Powódka nie zażywa żadnych leków nasennych. Uczucia związane ze stratą brata pojawiają się w sytuacjach przypominających go, ale ich natężenie i czas trwania nie uniemożliwiają powódce efektywnego pełnienia ról społecznych. Poza tym powódka żyje w sposób aktywny w sensie osobistym i społecznym. Zajmuje się na co dzień rodziną, prowadzeniem domu, wychowuje dwoje dzieci: O., która ma obecnie 7 lat i D., który ma 4 lata. Wszystkie swoje obowiązki wykonuje tak, jak przed zdarzeniem. Utrzymuje prawidłowe relacje rodzinne i ze znajomymi. Powódka myśli o sobie, jak i o przyszłości w kategoriach pozytywnych, ma konstruktywne plany na przyszłość związane z podjęciem pracy zawodowej i budową nowego domu. Również z punktu widzenia psychiatrycznego rokowanie na przyszłość u powódki jest pomyślne.

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka W. K. od 1985 r. choruje na schizofrenię paranoidalną. Z tego powodu była wielokrotnie hospitalizowana w szpitalach w G., w W. i w S.. Z powodu swojej choroby wymaga całodziennej opieki, trzeba przygotować i podawać jej posiłki, przypominać jej o potrzebie ubrania się, mycia, jedzenia. Trzeba podawać jej leki, które musi brać systematycznie. Powódka W. K. nigdy nie pracowała zawodowo, od dwudziestu lat pozostaje na rencie chorobowej. Dodatkowo leczy się na cukrzycę i serce. Relacje powódki W. K. z synem Ł. były bliskie, oparte na zależności i pomocy z jego strony. Syn opiekował się matką, razem z siostrą sprząkali w domu, robili zakupy, zawozili matkę do lekarzy i do szpitala. Już przed śmiercią syna W. K. przejawiała apatyczność, bierność, małą zaradność życiową, zubożenie emocjonalne, wycofanie społeczne. Na wieść o śmierci syna W. K. zareagowała adekwatnie do zdarzenia tj. zaczęła płakać. Nasilenia objawów schizofrenii i hospitalizacji po śmierci syna nie było. Powódka W. K. na skutek śmierci syna doświadczyła silnej tęsknoty za nim, niedowierzania, obniżonego nastroju, płaczliwości, ograniczenia aktywności codziennej i kontaktów z otoczeniem. Była to adekwatna reakcja na stratę bliskiej osoby, z którą powódka była emocjonalnie związana. Nie stwierdzono u niej objawów żałoby patologicznej. Powódka W. K. nie chodzi na grób syna, ponieważ po wizycie na cmentarzu źle się czuje. Trudno ocenić jakie natężenie miały wcześniej wymienione zakłócenia z uwagi na występującą u powódki wieloletnią chorobę psychiczną i niskie możliwości intelektualne utrudniające diagnozę. Funkcjonowanie psychospołeczne powódki już długo przed śmiercią syna było wyraźnie zakłócone i jest zakłócone nadal. Nie zauważa się jednak nasilenia procesu chorobowego w wyniku straty syna. Widoczny jest natomiast szereg objawów negatywnych choroby powódki, które w istotny sposób upośledzają jej funkcjonowanie psychospołeczne, a które są obecne w jej funkcjonowaniu od wielu lat. Nie zauważa się obecnie wpływu przedmiotowego zdarzenia na stan psychiczny powódki. Po śmierci syna powódka przechodziła żałobę psychologiczną przebiegającą prawidłowo, bez innych następstw psychicznych. Obecny stan W. K. jest ustabilizowany farmakologicznie. Powódka ma obojętne nastawienie do przyszłości, bez planów i dążeń. Wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego z powodu schizofrenii paranoidalnej. Nie wymaga specjalistycznej terapii psychologicznej.

W dniu 16 marca 2011 r. powódki M. S. i W. K. zgłosiły szkodę u ubezpieczyciela sprawcy szkody (...) S.A. w W. wnosząc o zapłatę zadośćuczynienia na rzecz W. K. w wysokości 70.000 zł i na rzecz M. S. w wysokości 40.000 zł. Szkada została zarejestrowana pod numer (...). Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia i pismem 18 kwietnia 2011 r. poinformował powódkę W. K. o przyznaniu zadośćuczynienia z powodu śmierci syna

w kwocie 5.000 zł. wypłacona została kwota 3.500 zł z powodu 30% przyczynienia. Na mocy decyzji z dnia 28 lipca 2011 r. pozwany przyznał zadośćuczynienia w kwocie 35.000 zł na rzecz W. K. oraz 25.000 zł na rzecz M. S.. Kwoty te zostały zmniejszone o 30 % z uwagi na fakt przyczynienia się Ł. K. do wypadku. Pozwany przyznał więc W. K. kwotę 24.500 zł oraz M. S. 17.500 zł tytułem zadośćuczynienia z uwzględnieniem przyczynienia się zmarłego. Ostatecznie z tytułu zadośćuczynienia pozwany wypłacił powódce W. K. kwotę 28.000 zł, a M. S. kwotę 17.500 zł. Pismem z dnia 4 czerwca 2012 r. pozwany odmówił powódkom dalszych wypłat tytułem zadośćuczynienia. W dniu 18 września 2013 r. powódki zwróciły się do pozwanego o dopłatę na rzecz M. S. kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania oraz na rzecz W. K. kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania. Pozwany nie dopłacił powódkom żądanych kwot.

Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany (...) S.A. w W. nie kwestionował odpowiedzialności co do zasady, powódki zaś nie kwestionowały ustaleń pozwanego w zakresie stopnia przyczynienia się Ł. K. do powstania szkody w 30%.

W niniejszej sprawie stan faktyczny nie był sporny, spór między stronami sprowadzał się do ustalenia wysokości należnego powódkom zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby najbliższej.

Sąd Rejonowy dał wiarę w całości zeznaniom świadków W. D. i A. W. oceniając je jako szczere, jasne i przekonujące. Zeznania te były wzajemnie spójne i zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Świadkowie – bliskie znajome powódki M. S. w swoich zeznaniach szczegółowo opisały jakie relacje łączyły obie powódki ze zmarłym Ł. K., jak jego śmierć odbiła się na ich życiu, co przeżywały i jaki jest obecnie ich stan emocjonalny. Zeznania świadków znajdują potwierdzenie w zeznaniach powódki M. S., które Sąd I instancji również uznał za wiarygodne, albowiem były szczere, spontaniczne i przekonujące.

Podobnie Sąd Rejonowy ocenił dowody z dokumentów znajdujących się w aktach przedmiotowej sprawy oraz w aktach szkody. Nie budziły one wątpliwości Sądu i nie były kwestionowane przez strony.

Za wiarygodny dowód w sprawie Sąd Rejonowy uznał opinię biegłego psychologa R. Z.-F. oraz opinię lekarza psychiatry M. R.. Opinie te uznał za rzeczowe, logiczne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności i oparte na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz badaniu powódek. Podkreślił przy tym, że żadna ze stron nie kwestionowała opinii, nie złożyła do nich żadnych zarzutów.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd I instancji wskazał, iż bezspornym jest, iż Ł. K. poruszając się motocyklem drogą z pierwszeństwem przejazdu zginął śmiercią gwałtowną w wypadku drogowym spowodowanym przez kierującego samochodem osobowym marki F. (...) J. P.. Jednocześnie Ł. K. przed zdarzeniem poruszał się z nadmierną prędkością, ponad 115 km/h w terenie zabudowanym, przyczynił się więc powstania zdarzenia w 30 %. Fakt ten nie był kwestionowany przez strony. Bezsporne było w niniejszej sprawie, iż pozwany (...) S.A. w P. przyznał powódkom: M. S. kwotę 17.500 zł, a W. K. kwotę 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę polegającą na bólu i cierpieniu psychicznym spowodowaną śmiercią syna i brata.

Powołując się na treść art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, co do czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp.

W niniejszej sprawie za bezsporne Sąd Rejonowy przyjął, że sprawcę zdarzenia wiązała z pozwanym umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Celem tego ubezpieczenia nie jest zwolnienie sprawcy szkody od odpowiedzialności, lecz zapewnienie poszkodowanemu wynagrodzenia szkody w drodze przejścia przez ubezpieczyciela zobowiązań odszkodowawczych zobowiązanego. Poszkodowany ma prawo wystąpić o zadośćuczynienie zarówno przeciwko ubezpieczonemu jak i ubezpieczycielowi. Z przepisu art. 822 § 1 k.c. wynika, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa

ubezpieczenia. Na podstawie art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co w niniejszej sprawie powódki uczyniły. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Po nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) zakresem art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie za krzywdę jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą oni żądać obok odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Wskutek śmierci osoby najbliższej szkoda polega nie tylko na utracie źródła dochodu osiąganego dla wspólnych potrzeb przez osobę zmarłą, czy pomocy fizycznej, którą można naprawić przez zasądzenie odpowiedniego odszkodowania. Niejednokrotnie szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenie stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w dużej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku należy uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r. I ACa 1137/07). Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia dla najbliższej osoby zmarłej należy wziąć pod uwagę przede wszystkim styl życia i sytuację życiową jaka panowała przed śmiercią konkretnej osoby, stopień zażyłości z osobami najbliższymi, stopień cierpienia psychicznego, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, uczucie osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych, bliskość i wspólność jakie zachodziły pomiędzy zmarłym, a najbliższym członkiem rodziny, wpływ straty osoby bliskiej na samopoczucie i zdrowie uprawnionego, a także zakres zmian jakie zaszły po śmierci bliskiego w rodzinie. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenia doznań i odczuwalnych cierpień, winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 24 marca 2005 r., VI ACa 945/2005).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Rejonowego, przekonuje, iż powódki M. S. i W. K. doznały krzywdy polegającej na bólu i cierpieniu psychicznym spowodowanym tragiczną śmiercią syna i brata Ł. K..

Bez wątplenia powódkę M. S. łączyła silna więź emocjonalna ze zmarłym bratem Ł. K., a jego nagłe odejście wywołało u niej wstrząs psychiczny, co potwierdzone zostało opinią biegłego psychologa i psychiatry. Śmierć brata pozbawiła powódkę normalnego życia i poczucia pełnej, szczęśliwej do tej pory rodziny, zwłaszcza że Ł. K. był dla niej ogromnym wsparciem, tak emocjonalnym, jak i ekonomicznym. Powódka znajdowała pełne oparcie w swoim bracie. Rodzeństwo miało trudne dzieciństwo z powodu alkoholizmu ojca i awantur domowych. Musieli wspólnie się wspierać, przejmując większość obowiązków domowych, po tym jak ich matka zachorowała na chorobę psychiczną. Rodzeństwo przejęło opiekę nad matką, zwłaszcza po tym jak zmarli dziadkowie. Mogli zawsze na siebie liczyć. Ł. K. był przy tym osobą zaradną życiowo i energiczną. Zatrudnił powódkę we własnej firmie, dodatkowo dorabiał na terenie Niemiec. Powódka i jej mąż razem z Ł. K. mieli wspólne plany na przyszłość co do otwarcia warsztatu mechanicznego i pobudowania obok siebie domów mieszkalnych. Plany te z chwilą śmierci brata legły w gruzach. Po jego śmierci powódce towarzyszyło uczucie silnej tęsknoty za nim, niedowierzania, wzmożonego napięcia emocjonalnego, nerwowości, obniżonego nastroju, powódka była bardzo płaczliwa, miała zaburzenia snu, nie mogła jeść, nie mogła znaleźć siły do życia. Dodatkowo powódka w chwili zdarzenia była w szóstym miesiącu ciąży, silny stres jakiego doznała mógł negatywnie wpłynąć na przebieg ciąży i zdrowie dziecka.

Trudności powódki w sferze osobistej i społecznej po śmierci brata były najbardziej dokuczliwe przez okres około miesiąca, trwały łącznie około roku. Miały charakter przeżyć adekwatnych do psychologicznej żałoby bez cech patologizacji. Z obu opinii biegłych wynika, iż powódka po śmierci brata przechodziła żałobę psychologiczną przebiegającą prawidłowo, która zakończyła się po około roku od zdarzenia, bez innych następstw psychicznych. Uczucia związane ze stratą brata pojawiają się w sytuacjach przypominających go, ale ich natężenie i czas trwania nie uniemożliwiają powódce efektywnego pełnienia ról społecznych. Wszystkie swoje obowiązki powódka wykonuje tak, jak przed zdarzeniem. Utrzymuje prawidłowe relacje rodzinne i ze znajomymi. Powódka myśli o sobie, jak

i o przyszłości w kategoriach pozytywnych, ma konstruktywne plany na przyszłość związane z podjęciem pracy zawodowej i budową nowego domu. W związku z przedmiotowym zdarzeniem powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego, ani terapii psychologicznej.

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, iż łączna kwota zadośćuczynienia należnego powódce M. S. w wysokości 53.000 zł nie jest nadmierna, a będzie stanowiła dla niej odczuwalną wartość ekonomiczną i pozwoli na zrekompensowanie, w takim jak jest to możliwe, stopniu przeżytych cierpień. Kwota powyższa winna zostać pomniejszona o stopień przyczynienia się zmarłego do zdarzenia w wysokości 30 %, co daje kwotę 37.100 zł. W ocenie Sądu jest to kwota utrzymana w rozsądnych granicach, które będzie miała realny, odczuwalny ekonomicznie wymiar dla powódki, z drugiej strony nie jest wygórowana. Sąd w ustaleniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia nie kwestionuje i nie bagatelizuje jej cierpień związanych ze śmiercią brata (doświadczenia bólu, poczucia straty i osamotnienia, zaburzenia równowagi psychicznej, utraty źródła wsparcia duchowego, ale i ekonomicznego). Zauważył przy tym, że negatywne emocje związane ze stratą brata utrzymywały się u powódki M. S. przez około rok, długotrwałość żałoby nie przekraczała okresu przeciętnie przyjmowanego w takich sytuacjach, aktualnie ogólne funkcjonowanie powódki nie jest zakłócone.

Również powódkę W. K. łączyła ze zmarłym synem silna więź emocjonalna, oparta przede wszystkim na zależności i pomocy z jego strony, której powódka z uwagi na swój stan zdrowia bezwzględnie wymaga. Syn opiekował się matką, robił zakupy, zawozili ją do lekarzy i do szpitala. Na wieść o śmierci syna W. K. zaczęła płakać. Jednak nasilenia objawów schizofrenii i hospitalizacji po śmierci syna nie było. Powódka W. K. na skutek śmierci syna doświadczyła silnej tęsknoty za nim, niedowierzania, obniżonego nastroju, płaczliwości, ograniczenia aktywności codziennej i kontaktów z otoczeniem. Była to adekwatna reakcja na stratę bliskiej osoby, z którą powódka była emocjonalnie związana. Nie stwierdzono u niej objawów żałoby patologicznej. Już przed śmiercią syna W. K. przejawiała apatyczność, bierność, małą zaradność życiową, zubożenie emocjonalne, wycofanie społeczne, a funkcjonowanie psychospołeczne powódki już długo przed śmiercią syna było wyraźnie zakłócone i jest zakłócone nadal. Z opinii biegłych psychologa i psychiatry wynika, iż u powódki W. K. nie zauważa się obecnie wpływu przedmiotowego zdarzenia na jej stan psychiczny. Po śmierci syna powódka przechodziła żałobę psychologiczną przebiegającą prawidłowo, bez innych następstw psychicznych. Powódka wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego, ale nie powodu żałoby po stracie syna, a z powodu schizofrenii paranoidalnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji przyjął, iż łączna kwota zadośćuczynienia należnego powódce W. K. w wysokości 70.000 zł nie jest nadmierna, a będzie stanowiła dla niej odczuwalną wartość ekonomiczną i pozwoli na zrekompensowanie przeżytych cierpień matki po starcie syna, w którym miała pełne oparcie i na którego opiekę liczyła, aż do swojej śmierci. Kwota powyższa również w tym przypadku winna zostać pomniejszona o stopień przyczynienia się zmarłego do zdarzenia w wysokości 30 %, co daje kwotę 49.000 zł.

Biorąc pod uwagę, iż powódce M. S. została dotychczas wypłacona tytułem zadośćuczynienia kwota 17.500 zł, do dopłaty pozostaje kwota 19.600 zł (37.100 – 17.500). Powódce W. K. została wypłacona kwota 28.000 zł, do dopłaty pozostaje kwota 21.000 zł ((49.000 – 28.000)). O powyższym Sąd Rejonowy orzekł w punkcie 1 i 2 sentencji wyroku.

O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd I instancji orzekł stosownie do treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, które jest wymagalne. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Ugruntowany jest też pogląd, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela. Jak wynika z akt szkodowych pozwany został zawiadomiony o roszczeniu powódek o zapłatę zadośćuczynienia w dniu 16 marca 2011 r. Ostatecznie pismem z dnia 18 września 2013 r. powódki wezwały pozwanego do dopłaty zadośćuczynienia. Tym samym za zasadne należało uznać żądanie powódek zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 17 października 2013r.

W punkcie 3 wyroku powództwo obu powódek zostało oddalone w pozostałym zakresie jako zbyt wygórowane.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 kpc. stosunkowo je rozdzielając, przy założeniu, iż obie powódki wygrały proces po 50%.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w części tj. w pkt. 1, 2,4,6,8

a) w zakresie zasądzenia na rzecz powódki M. S. kwoty 19600 zł

b) w zakresie zasądzenia na rzecz powódki W. K. kwoty 21000zł

c) w zakresie obciążenia pozwanego kosztami procesu .

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

I . naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 446§4 kc. w zw. z art. 24 §1 kc. i w konsekwencji przyjęcie ,że zasądzone kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódek są kwotami odpowiednimi w rozumieniu w/w przepisów ,

II naruszenie prawa procesowego art. 233§1 kpc. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów , brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiałów dowodowego oraz przyjęcie nieodpowiedniej kwoty zadośćuczynienia .

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o :

zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i 2 i oddalenie powództwa w całości ,

zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 4,6,8 i rozstrzygnięcie kosztów procesu za obie instancje stosownie do wyniku procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania .

W odpowiedzi na apelację powódki wniosły jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych .

Sąd Okręgowy zważył , co następuje :

Apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, ocenionych bez naruszania zasad swobody sędziowskiej, wobec czego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne i czyni podstawą niniejszego orzeczenia. Zastrzeżeń nie budzi też prawidłowość subsumpcji dokonanej przez Sąd I instancji i trafność zastosowania przepisów prawa materialnego.

Wbrew stanowisku apelującej Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie jest oceną wszechstronną i pełną, a nadto odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy przedstawiony mu materiał dowodowy rozważył zgodnie z art. 233§1 kpc. nie dopuszczając się – jak już zaznaczono – naruszenia tego przepisu. Należy ponadto zauważyć , że kwestionowanie ustalonego stanu faktycznego poprzez zwalczanie przez stronę zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń i ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużenie się argumentami jurydycznymi, a więc wykazanie, że określone w ww. artykule kryteria wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Natomiast, jeżeli z określonego materiału

dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby nawet dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć również logiczne wnioski odmienne (zob. postanowienie SN z dnia 29 listopada 2002 roku, sygn. IV CKN 32/01, LEX 487526 i wyrok z dnia 27 września 2002 roku, sygn. IV CKN 1316/00, LEX 80273).

Sąd Rejonowy nie naruszył również, wbrew sformułowanym w apelacji zarzutom, przepisów prawa materialnego.

Należy podkreślić, że korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9.07.1970, III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W literaturze przedmiotu oraz w judykaturze utrwalili się poglądy, zgodnie z którym Sąd odwoławczy może dokonać korekty takiego wyroku tylko wtedy, gdy Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających inną wysokość świadczenia (błąd „braku”) albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności (błąd „dowolności”) (vide: wyrok Sąd Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04).

Sąd Rejonowy w sposób właściwy, a przede wszystkim zindywidualizowany, odnoszący się drobiazgowo do okoliczności tej konkretnej sprawy, ocenił rozmiar krzywdy doznanej przez powódki na skutek śmierci – odpowiednio – brata i syna. Sąd Rejonowy słusznie dostrzegł ponadprzeciętnie bliskie więzi, jakie łączyły rodzeństwo - powódkę M. S. i jej brata, zdeterminowane między innymi ich wspólnym, bardzo ciężkim dzieciństwem i dalszym życiem naznaczonym postawą ojca i chorobą psychiczną matki. Powódka i jej zmarły brat stanowili dla siebie naturalną „grupę wsparcia”. Ł. K., jak trafnie zauważył Sąd I instancji, również w dorosłym życiu świadczył siostrze i matce pomoc, jego inwencja i zaradność stanowiła o materialnym bycie całej rodziny, również i tej, jaką wraz ze swym mężem założyła powódka M. S..

Wraz z jego śmiercią powódka zmuszona była zamknąć prowadzoną przez niego działalność gospodarczą, która dawała jej zatrudnienie, porzuciła plany otworzenia innej działalności, w której zatrudnienie za sprawą jej brata znalazłby jej mąż, samodzielnie opiekuje się chorą matką. Gwałtowna śmierć brata, osoby wyjątkowo jej bliskiej, koordynującej życie całej rodziny bez wątpienia była dla niej ogromnie traumatycznym przeżyciem. Nie sposób również nie podzielić rozważań Sądu Rejonowego odnoszących się do krzywdy doznanej przez W. K..

Okoliczność, że powódka M. S. starała się radzić sobie z żalobą bez wsparcia farmakologicznego i specjalistycznej pomocy lekarskiej wynikał zarówno z jej stanu fizjologicznego (była wówczas w ciąży z drugim dzieckiem), obecności męża i córki, a także z konieczności sprawowania opieki nad matką, której stan i zdrowia oraz związane z nim stałe przyjmowanie leków były również czynnikiem pozwalającym na przebieg żaloby w sposób typowy.

Należy podkreślić, że wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 marca 2015 r. wydanym w sprawie I ACa 846/14, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie pełni bowiem przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. LEX nr 1665048.

Odnosząc się ponadto do zawartego w apelacji zarzutu zasądzenie na rzecz powódek „zawyżonych kwot zadośćuczynienia”, znacznie odbiegających od kwot zasądzonych w innych podobnych sprawach zauważyć trzeba, że ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach. Wysokość

świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia.(por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 marca 2015r. IACa 1291/14 , LEX nr 1665833) .

Mając na uwadze powyższe rozważania sąd odwoławczy uznał ,że zasądzone na rzecz powódek przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia są w pełni adekwatne do doznanej przez nich krzywdy i cierpień , co implikuje tezę o niezasadności apelacji , a w konsekwencji jej oddalenie po myśli art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98kpc. w zw. z § 6 pkt.5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r. , poz. 490) .

Aleksandra Bolczyk Jolanta Mroczek Iwona Przyłębska Grzybowska